

Wielka Brytania wysyła śmieci do... Polski!

26 stycznia 2018

Brytyjska telewizja Sky przyjrzała się brytyjskim śmieciom i sprawdziła, co się dzieje z tonami odpadów. Okazało się, że Wielka Brytania wysyła je na cały świat, w tym do Polski.

W filmie dokumentalnym „Dirty Biznes” zrealizowanym przez telewizję Sky dziennikarze przyjrzeni się tematowi śmieci, a przede wszystkim temu, co się z nimi dzieje, gdzie są wywożone i składowane. System, który został ujawniony przez dziennikarzy, sprawia, że Wielkiej Brytanii bardziej opłaca się eksportować plastikowe odpady niż je przetwarzać.

Jednak eksperci wskazują, że takie podejście Brytyjczyków może prowadzić do sztucznego zawyżania wskaźnika recyklingu, a w rezultacie tego do spowolnienia inwestycji w tej branży. Rocznie Brytyjczycy produkują ponad 22 mln ton plastikowych odpadów, jednak tylko część jest poddawana procesowi recyklingu. Ponad 60 proc. z nich wysyłanych jest za granicę, w większości do odległych Chin, ale także do Polski. Dlaczego akurat Chiny i Polska?

Odpowiedź jest bardzo prosta: ponieważ w tych krajach jest tania siła robocza, więc koszty przetworzenia plastikowych butelek są niższe, co skrzętnie wykorzystują kraje zachodnie. W teorii wygląda to wszystko bardzo pięknie, ponieważ wykorzystywanie ponownie plastiku wpływa na zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych oraz zmniejsza ilość produkowanego plastiku. Jednak, aby recykling był skuteczny, do fabryk musi dotrzeć czysty surowiec, a okazuje się, że nikt nie sprawdza, co się dzieje z tymi odpadkami, kiedy opuszczą Wielką Brytanię.

Każda z firm zajmujących się recyklingiem plastiku czy szkła dobrze wie, żeby cała operacja była opłacalna surowiec nie

może być zanieczyszczony, w przeciwnym wypadku trzeba pozbyć się z niego innych odpadów, co stwarza dodatkowe koszty. Okazuje się, że odpady docierające do polskich i chińskich przetwórców plastiku (PET) z Wielkiej Brytanii są właśnie zanieczyszczone.

Z tego właśnie powodu w lipcu zeszłego roku chińskie firmy odmówiły przyjmowania odpadów plastikowych z Wielkiej Brytanii. Dziennikarze odwiedzili polskie fabryki, w których znaleźli dowody na potwierdzenie powyższych informacji. W plastikowych odpadach przywiezionych z Wielkiej Brytanii znajdowały się jeszcze mokre kartony, torebki foliowe, jedzenie i inne.

Mimo tego, że każda linia fabryka posiada linię produkcyjną ze specjalnymi filtrami, które mogą zatrzymać część niepożądanych odpadów, to jednak ich ilość w brytyjskim surowcu jest tak duża, że uniemożliwia to ich ponowne wykorzystanie. Odpady składowane były na zewnątrz, co raz na zawsze przekreśla ich ponowne wykorzystanie i w ten sposób powoli rozkładają się one w Polsce, a nie w Wielkiej Brytanii.

Źródło: PolishExpress.co.uk